GAZETA KRAKOWSKA

Nro 34.

Z KRAKOWA DNIA 26. KWIETNIA 1812 Roku W NIEDZIELĘ.

z Warszawy d. 11 *Kwietnia.*

Na d. 7 Kwietnia r. b. odprawiło Towarzystwo Królewskie Gospodarczo-Rolnicze posiedzenie publiczne. Za zgromadzeniem się Publiczności, zabrał głos JW. Alexander Potocki W. Koniuszy, Prezes Towarzystwa, i zagaił sessyą następną przemową:

" Jeźli wszelkie Towarzystwa skoiarzone dla powszechnego pożytku winne są zdawać Publiczności sprawę z niepłonnych swych zamiarow i przedsięwzięć; ieźli dopełnieniem tey powinności uiszczaią się po części z powziętych obowiązkow i zakryslonego celu, pomnażaiąc przez to zaufanie współziomkow; tem mocniey Towarzystwo Krolewskie Gospodarczo-Rolnicze zaięte przedmiotem kraiowi naszemu naywłaściwszym i naykorzystnieyszym, czuie potrzebę zadosyć uczynienia tak obywatelskiey wysłudze. — Zawiązane albowiem przez tylu ze wszech miar znakomitych i światłych Mężów dla podniesienia i ulepszenia rolnictwa i gospodarstwa, tych nayważnieyszych staran dla mieszkańcow każdey, a mianowicie Polskiey ziemi, zna dobrze, że po nim nierównie więcey iak po wszelkich innych zawiązkach maią prawo rodacy wymagać, i stać się godnemi względow cnotliwego Króla łaskawie wspieraiącego wszelkie zamiary, przyłożyć się maiące do dobra kraiu. Odpowiedzieć ich oczekiwaniu było naypierwszem usiłowaniem Towarzystwa; a ieźli dopiąć tego zupełnie dotąd nie zdołało, nie brakowi chęci lub gorliwości, lecz zawadom opieraiącym się zawsze wszelkim pierwiastkowym przedsięwzięciom przypisać to należy. — Mam więc nadzieię, że dziewięcio-miesięczny rapport, który zda sprawę publiczności z działań Towarzystwa, ziedna mu tę szczególnieyszą zaletę, iż prace iego, acz początkowie niemogące wydołać wielkości zamiaru, miały atoli za cel iedyny dobro Oyczyzny. O bogdayby pod cieniem laurow Stworcy naszego wieńczyła się buynieyszym coraz plonem wdzięczna dobrodzieystw iego ziemia nasza, i obficie dostarczała potrzebom poświęconych iemu Rycerzy!,,

Poczem Zaslępca Sekretarza czytał umieszczony poniżey rapport.

JW. Alexander Potocki Senator Woiewoda, Dyrektor Wydziału I. czytał rozprawę o Płodozmianach, czyli kolei siewow.

JW. Załuski Dyrektor Wydziału III. czytał uwagi nad dziełem Daubentona o owcach.

JW, Kasztelan Jabłonowski Dyrektor Wydziału IV. wskazał w krótkiey przemowie sposoby rozszerzenia w kraiu naszym nauki leśniey.

JW. Chodkiewicz Dyrektor Wydziału V. czytał rzecz o urządzeniu rękodzielni błękitu Pruskiego, przy czem całe postępowanie w doświadczeniu okazał.

Nakoniec, W. Piotruski czytał Opisanie Gospodarstwa sławnego Fellemberga w Hoffwyl w Szwaycaryi.

Oto iest Rapport z trzech-kwartalnych czynności Towarzystwa Krolewskiego Gospodarczo-Rolniczego.

" Upłynał iuż trzeci kwartał, iak Towarzystwo Królewskie Rolnicze stawaiąc w tem tu mieyscu pierwszy raz w obliczu światłey Publiczności, zdało sprawe z szczupłych wprawdzie, lecz iak na pierwiastkowe usiłowania dość gorliwych i działań i chęci. — W tey teraz chwili pragnąc odpowiedzieć łaskawey opiece naylepszego z Monarchow — waszey ufności — a nakoniec powszechnemu oczekiwaniu, wystawia wam, szanowni współziomkowie, dalszy rys swego postępowania i zabiegow, które maiąc na celu wzniesienie rolnictwa i gospodarstwa kraiowego, iedynego źrodła wszelkich naszych bogactw i pomyślności, zasługują na naypilnieyszą baczność i uwagę.

Szybki postęp ościennych narodow w sztuce rolniczey i przemysłowey ziednawszy iuż tym kraiom dobry byt i obfitość, nic więceyby nam, iak samo naśladowanie pozostawił, gdyby położenie ziemi, mieyscowe stosunki, i inne okoliczności, wszystko bez wyboru naśladować pozwalały.

Są iednakże pewne przepisy i doświadczenia mogące bydź korzystnie i w naszym kraiu użyte. — Zawieraią ie dzieła naysławnieyszych rolnikow i gospodarzy zagranicznych; te poczęści iuż wyłożone na ięzyk oyczysty niezmordowaną pracą i gorliwością Kollegi Trembickiego, ktoremu tak znaczny postęp winna będzie literatura rolnicza Polska, a ieszcze w roku zeszłym oddane pod rozwagę Wydziałow, były powiększey części przedmiotem ich prac i zatrudnień.

I tak: dzieła Thaera, Karbego i Essena dostawszy się Wydziałowi pierwszemu, roztrząsane były przez współczłonka naszego JW. Ignacego Sobolewskiego Ministra Policyi. Uczony i obszerny onych rozbior niosąc chlubę recenzentowi, sprostował zboczenia, nadał przyzwoity porządek materyiom, wykazał nakoniec możność zastosowania, lub potrzebę zupełnego uchylenia względnie naszego kraiu przepisow i rad, w nichże zawartych.

W tym Wydziale przełożono rozprawę P. Raul Duńczyka o ustanowieniu niemylnem, wspartem na pewnych doświadczeniach, iak wiele mąki i chleba pewna naznaczona ilość zboża wydać powinna. — Gdy z czasem to dzieło będzie ogłoszonem, i zwroci na siebie publiczną uwagę, przyniesie równie kraiowi iak i obywatelom niewyrachowane korzyści.

Układem xięgi praw wieyskich, tak istotney dla naszego kraiu, zupełnie niemal rolniczego, trudnił się z starannością Wydział pierwszy; a tłumaczenie dzieła elementarnego klassycznego dla włościan, których oświecenie tyle dziś i Rząd i partykularnych zaymuie, naydzielniey wielkie te wesprze zamiary.

Nakoniec, starania tego Wydziału ku założeniu Instytutu ekonomicznego doświadczalnego, w którymby praktyka udowodniała zasady teoretyczne, niemniey polecenie onego szczodrobliwym względom N. Pana, dowodząc usilne chęci Wydziału w podniesieniu rolnictwa, nadaią mu prawo do powszechnych uwielbień. — Temi to pracami zaymował się Wydział pierwszy zostaiący pod naczelnictwem JW. Łuszczewskiego Ministra Wewnętrznego.

Niechay raczy gorliwy Dyrektor tego Wydziału, który pomimo swych ważnych urzędowych czynności, potrafił tak skutecznie iego działaniami kierować, przyiąć w tem mieyscu nayszczersze nasze dziękczynienia

Chociaż Wydział drugi nie był w stanie dla niedostatku osób, i innych słusznych powodow, należnie uporządkować się, przecież gorliwość iego Dyrektora

JW. Łubieńskiego Ministra Sprawiedliwości przyniosła tyle korzyści Towarzystwu, że nie może w tem mieyscu przemilczeć oświadczenia swey wdzięczności.

Uczone pisma Surowieckiego o upadku miast i rękodzielni, o spławach i rzekach, tyle związanych z rolnictwem, ciekawy sposob wyrabiania cukru burakowego, opisy gospodarstw Szczorcow, Wiśniewa i Sulisławic, z iego powiększey części natchnień i starań posiadamy.

Trudnił się ieszcze ten Wydział udoskonaleniem zapytań statystycznych, maiących służyć do poznania własnego naszego kraiu, wiadomości dla nas nayistotnieyszey.

Wydział trzeci, zaymował się roztrząsaniem dzieła Daubentona o owcach; zaś Wydział czwarty, dzieła Burgsdorfa o lasach.

Czynności i działania Wydziału piątego, przewodniczonego od JW. Zamoyskiego, są prawdziwą chlubą i zaszczytem dla Towarzystwa.

Członki iego, tak czynne iako i korresponduiące, zagrzane osobistą praca Alexandra Chodkiewicza, przewyższyły oczekiwanie Towarzystwa, i dowiodły, ile światło, praca i wytrwałość zdołaią w krotkim nawet czasie i przy mnogich zawadach wydać korzystnych owocow,

Zdana sprawa w roku zeszłym przez Kollegę Chodkiewicza o przedsięwziętych pismach członkow wydziału piątego, pokazała kraiowi, iakich się ten w krotce mógł spodziewać korzyści. — Spełniaią się iuz powzięte nadzieie; i tak, o sposobie robienia hałunu, soli Amoniackiey, otrzymania kremortartary, bielenia płocien i przędz, doniosą współziomkom pisma Kollegi X. Bystryckiego, za którą prace niechay tu znaydzie wyraz naszego uwielbienia.

Opis sposobu robienia papieru i zakładania papierni, winni iesteśmy Kolledze Kado, zaś sposob robienia laku X. Dąbrowskiemu, za która gorliwość ku wzniesieniu kraiowych rękodzielni i fabryk pierwszey potrzeby, niech oba przyymą oświadczenie naszych dziękow. — Srodki otrzymania bulliionu z kości opisał dokładnie współkollega Celiński; tak użytecznie wypracowane dzieło ziedna mu powszechną zaletę. — Z zakładaniem garbarni, robieniem piwa, błękitu Pruskiego, cukru klonowego, obznaymią współrodakow pisma JW. Chodkiewicza. Jedne z nich już ogłoszone, roznoszą po kraiu naszym użyteczne światło, inne w krotce maiące bydź publiczności udzielonemi, dodadzą niemało do tey wdzięczności, iaką każdy z współziomkow oddawna już winien, tak gorliwemu i czynnemu obywatelowi, maiącemu w wszelkich swych działaniach samę korzyść kraiu na widoku.

Oto iest rys czynności wydziałow Towarzystwa aż do smutney chwili śmierci Ludwika Gutakowskiego. Nie przestał Gutakowski na usiłowaniach ku nadaniu czynności wydziałom i ku skutecznemu ich działaniami kierowaniu. Sam ile mu wiek, ile stargane siły pozwoliły, zaiął się rozpoczęciem korrespondencyi tak z gorliwemi departamentow naczelnikami, iako i z światłemi rożnych okolic obywatelami. Pragnął on za pomocą pierwszych zawiązać Towarzystwa Departamentowe, zaś od drugich obiecywał uzyskać wiadomości i doświadczenia tak w przedmiotach rolniczych, iako i gospodarskich, na naszey ziemi iuż wykonane.

Jakoż nadzieie iego ziściły się poczęści.

Towarzystwo Departamentowe Lubelskie zawiązane od czynnego i światłego Prefekta JO. Xcia Macieia Jabłonowskiego iest skutkiem iego starań i usiłowań.

Zaś korrespondencyi iego winniśmy pisma W. Matkowskiego o użytkowaniu z produktow leśnych; Piekarskiego, o początkach gospodarstwa wieyskiego; Niemiery, o zarenażeniu włościan, o sposobach gospodarowania, i o owcach; Waylepa o uprawie Weydu, rośliny farbierskiey dla wszystkich niemal rękodzielni sukiennych nieodzowney. — Płonki, o założeniu fabryki cukru burakowego, wraz z sposobem onego wyrabiania, — Wołowskiego, o uprawie kukurudzy. — Nakwaskiego, o zabezpieczeniu gromad owczych od chorob stosownieyszem do ich natury zimowem utrzymywaniem; pismo to tem szacownieysze, że wsparte na rozważnem kilkoletniem doświadcze

miu, za swem ogłoszeniem zdoła przynieść kraiowi prawdziwy użytek. — Te są użyteczne skutki, co przyniosła naszemu zgromadzeniu korrespondencya zawiązana przez Ludwika Gutakowskiego.

W pośrod tych usiłowań ku postępowi Towarzystwa, którego był iednym z pierwiastkowych tworcow, śmierć założyła kres cnotliwemu iego życiu. — Opłakali iuż ten zgon wszyscy rodacy; lecz dla nas, dwoiakiemi z nim węzły i obywatelstwa i towarzystwa połączonych, zbyt drogą iest iego pamięć, byśmy tłumili ten żal, który strata iego wzbudza. Niechay on będzie hołdem należnym iego cnocie, iego obywatelstwu, i iego użyteczności dla naszey oyczyzny.

W tęż chwilę właśnie nastąpione obrady narodowe przez znaczny przeciąg czasu przerwały czynności zgromadzenia, po tych dopiero ukończonych przystąpiło Towarzystwo do wyboru nowego Prezesa, a ten padł na Alexandra Potockiego Wielkiego Koniuszego Xięstwa, dotychczasowego Vice-Prezesa, którą dostoyność obiął natychmiast za powszechnem żądaniem Hrabia Ordynat Zamoyski, Senator Woiewoda. Uyrzawszy Towarzystwo na swem czele dwoch tak światłych, i tak gorliwych w każdym względzie meżow, nowey nabrało nadziei, że pod ich przewodnictwem tem dzielniey popchnie swoie czynności, i tem skuteczniey i rychley doydzie zamierzonego sobie celu.

Jakoż na osiągnienie onego, naprzod zwrocona była uwaga nowo obranego Prezesa; a gdy dotychczasowi Dyrektorowie przekonani, że nawał czynności urzędowych, któremi każden z nich obarczony, nie pozwala im tak czynnie przewodniczyć wydziałom, iak ich własna chęć, iak korzyść Towarzystwa wymaga, złożyli powierzone sobie naczelnictwa; wezwał natychmiast Prezes do przewodniczenia wydziałowi pierwszemu, Alex. Potockiego Senatora Woiew., dotychczasowego Dyrektora w Wydziale trzecim. — Wydziałowi drugiemu przeznaczył za Dyrektora Stawiskiego Referendarza. Wydziałowi trzeciemu dał za naczelnika Konsyliiarza Załuskiego. Wydział czwarty oddał pod przewodnictwo Xięcia Kasztelana Jabłonowskiego, a Wydziału piątego Dyrektorem mianował Alexandra Chodkiewicza. — Rownież zebrał Prezes nową Radę centralną, złożoną po większey części z osob mniey publicznemi obowiązkami zaiętych, a tak nadał i Wydziałom i Radzie centralney przyzwoity ruch i kierunek, których użyteczne skutki trzymiesięczny przeciąg czasu iuż udowodnił.

Pierwszą czynnością Towarzystwa było polecenie Prezesowi prowadzenia dalszey korrespondencyi z światłemi obywatelami i urzędnikami departamentow. — Korrespondencya ta maiąc wykazać teraźnieyszy stan rolnictwa i gospodarstwa kraiowego; — mieysca, gdzie polepszenie onych iuż nastąpiło lub nastąpić może, — zakłady fabryk i rękodzielni, — sposoby zastosowania zagranicznych do naszego położenia; słowem, maiąca zebrać rady doświadczenia i odkrycia na naszey ziemi, i przez naszych współziomkow wykonane, które prędzey nierownie potrafią przekonać, niż zagraniczne choćby naydoskonalsze pisma, potrzebuiące głębokiey rozwagi, światła i pracy.

Ustaleniem więc tey korrespondencyi, tego związku rolniczego, który nam tyle korzyści obiecuie, zaiął się naystaranniey JW. Prezes. — Już są powtornie zaproszeni JWW. Prefektowie do utworzenia Towarzystw Departamentowych, a pełne dobrey woli od nich odpowiedzi każą się spodziewać, że w krotce za przykładem Xcia Prefekta Lubelskiego i inne Departamenta postępuiąc, zawiążą Towarzystwa w związku z Towarzystwem naczelnem rolniczem, i niepospolitą będą mu pomocą w wszelkich iego działaniach, doświadczeniach i pracach. — Już mieszkaiący nad brzegami Wisły, Narwi, Pilicy i Bugu, iuż obywatele Wielkopolski, Rusi i Krakowa, tak zupełnie różne gospodarstwa prowadzący, wezwani są do opisu takowych. Już świetli i czynni założyciele fabryk, na wezwanie Prezesa, naychętniey przyrzekli udzielić onych opisy, które roznosząc po kraiu mało znane dotąd światło, nieiednego zachęcą albo do ulepszenia swego rolnictwa, albo do zakładania nowych rękodzielni.

Tą więc korrespondencyą trudni się

osobiście JW. Prezes. — Tak krotki przeciąg czasu nie pozwolił doyrzałych uzyskać z niey ieszcze owocow; przeminąć iednak w tem mieyscu nie mogę krotkiey historyi rolnictwa Litewskiego, którą współkollega Bohusz, tyle znany z swych historycznych badań i prac, za wezwaniem Prezesa wypracował. — Wiadomo każdemu, iak trudnem iest dochodzenie pierwiastkow narodow, coż dopiero onych przemysłu i zatrudnień! — Nasz kray w tym względzie naymniey dostarczanych posiadaiący źrodeł, nie mogł się dotąd żadnym pochlubić uczonym, coby przedsięwziął tak ważną i interessowną pracę. Pierwszym iest JW. Bohusz, ktory ile odległość wiekow pozwoliła, odsłonił nam początki i wzrost tego kunsztu między Litewskim narodem; a idąc za śladami zdrowey krytyki i pewności, nie tworzył czczych i nic nieznaczących domysłow, lecz oparty na pewnych dowodach, wykazał zagrzebane iuż obrządki religiyne na cześć rolnictwa, przez wieki zwykły i prosty sposob onego prowadzenia, nakoniec wzniesienie i ulepszenie onego za światłą staranności Fleminga, Tyzenhauza, Tyszkiewicza i Chreptowicza. — Użyteczne pismo Podpułkownika Domańskiego otrzymane z teyże korrespondencyi, a wykazuiące mnogie korzyści, dla rolnictwa ogólnego, przemysłu i wewnętrznego handlu przez odebranie żydom wieyskich arend i szynkow, czyni prawdziwy zaszczyt autorowi, tak z względu ważnego przedmiotu, iako i z podanych myśli, i rad zasadzonych na świetle i doświadczeniu. — Skutki dawnieyszey korrespondencyi, i działań zeszłego Ludwika Gutakowskiego, liczne pisma w względzie rolniczym i gospodarskim, rozdał następnie Prezes do rozwagi i zgłębienia stosownym do przedmiotu wydziałom. — Jedne z tych ukończone, stanowią iuż zapas materyałow dziennik Towarzystwa składać maiących, inne uznane za mniey dostateczne, i do ziemi naszey mniey stosowne, nadadzą pismom w imieniu zgromadzenia wychodzącym tę powagę i wartość, iakiey po nich zaufanie obywateli i użytek kraiu wymaga. — Tych to pism roztrząsaniem trudniły się z starannością wydziały: a kto zna obowiązki krytyka, i trudność w dokładnem onych wypełnieniu, przekonać się potrafi o ważności pracy poświęcaiących się nań wydziałow.

Utworzenie organizacyi dla Towarzystw Departamentowych trudniło niemniey zgromadzenie; dawać lub stanowić przepisy oparte na świetle, wyrównywaiącem doświadczeniu, niemało wymaga i czasu i pracy. — Już ta organizacya za pomocą Referendarza Morawskiego, Kownackiego, Załuskiego i Xcia Jabłonowskiego zupełnie iest ukończoną.

Niechay w tem mieyscu przyymą szanowni ci mężowie winne uwielbienie za swą pracę i staranność w tak ważnym przedmiocie, obiecuiącym tyle korzyści dla dobra powszechnego.

Nakoniec, w ostatnich chwilach tego kwartału zaięło się Towarzystwo pismem peryodycznem, którem zdoła odtąd udzielać kraiowi rad i doświadczeń, i roznosić to światło gospodarskie, którego rozszerzenie pierwszym było iego zawiązku celem. — Już za dzielną pomocą JW. Łubieńskiego Ministra Sprawiedliwości pismo to wychodzić będzie kwartalnie od 1 Czerwca bieżącego roku. — Oto iest szanowni współziomkowie obraz dziewięcio miesięcznych naszych działań.

Postępowało Towarzystwo w przedsięwziętym zawodzie tyle, ile mu okoliczności, ile czas stanowiący zakres wszelkim czynnościom człowieka dozwalał. — Próżno usiłowanoby przełamać zawady, ktore on stawia. — Sam ie zniesie, i z prac naszych większe iak dotąd dla współrodakow zrządzi korzyści.

Z Paryża d. 7 Kwietnia.

Minister handlowy i rękodzieł oznaymić kazał: że PP. Dollfus, Mieg i kompaniia, fabrykańci płocienek złożyli u niego summę 6000 fr. ażeby podzieloną była pomiędzy odważnego P. Goffin, iego syna i familiie nieszczęśliwych górnikow, którzy w szybie Beaujonc poginęli. Hołd, który przemysł oddaie odwadze i nieszczęściu, czyni zaszczyt PP. Dollfus, Mieg i komp. którzy przy warsztatach swoich,

które w Rzymie, Medyolanie, Montpellier i Mühlhausen założyli, 1000 robotników utrzymuią.

N. Cesarz prezydował d. 3 Kwietnia na radzie ftanu w St. Cloud. Onegday oglądał w Courbevoie kilka pułkow swey gwardyi i niektóre korpusy woyska.

Senator Jenerał Canclaux i Jenerał Lamorliere, dowodca 15tey dywizyi, poiechali do Rouen dla urządzenia 1go powołania gwardyi narodowey.

W niedzielę d. 5 b. m. J. C. K. Mość przyiął przed mszą w pałacu St. Cloud deputacye od kollegiow wybiorczych z departamentow Aisne, Aveyron, de la Creuse, Gardy i Gersy.

Oto niektóre J. C. K. Mci odpowiedzi na ich adressy:

Deputacyi od departamentu Aveyron:

Dziękuię wam za wasze życzenia. Spodziewam się żyć tak długo, iż zobaczę moiego naftępcę tchnącego moim duchem i dziedziczącego moią miłość do chwały i szczęścia Francyi.

Deputacyi od departamentu de la Creuse:

Nieprzyiaciele porządku publicznego naftaią zawsze przeciw własności; lecz tron zaręcza wszelką własność, bo ugruntowany ieft na szanowaniu uftaw.

Po tem ftawieniu Xże Carignano oddał J. C. K. Mci na prywatney audyencyi lift wierzytelny iako pełnomocny minifter N. Króla Neapolitańskiego.

Xże Belluny (Marszałek Wiktor) przyiechał do Paryża.

Królowa Neapolitańska poiechała do St. Cloud.

Z Liworna d. 26 Marca.

Wczoray przyprowadzony zoftał do naszego portu korsarski okręt Makonnais, uzbroiony 8 działami i osadzony 37 ludzmi, który zabrany zoftał d. 8 b. m. niedaleko Porto-Vechio pod wyspą Korsyką przez galioty Cesarskie Momus i Coeland.

Z Lipska d. 8 Kwietnia.

Mowią tu ciągle o przybyciu do Drezna N. Cesarza Auftryackiego i wielu innych wysokich osob; z tem wszyftkim urzędownie nic ieszcze o tem nie oznaymiono.

Od brzegow Menu d. 8 Kwietnia.

Ważny czyn, który odkrył P. Achard, dowodzi, iż Anglicy nie są oboiętnemi na środki, które N. Cesarz Napoleon przedsiębierze do zaftąpienia trzcinowego cukru. Pod zasłoną anonima ofiarowano mu naprzod w 1800 roku 50,000 talarow, potem w 1802 roku 200,000 talarow, ieżeli wyda dzieło, w ktorem wyzna, iż uwiodł go zapał, iż doświadczenia iego w wielkiey ilości przekonały go o próżności pierwszych iego usiłowań, i że z wftydem swoim przekonał się, że cukier z burakow nie może nigdy zaftąpić cukru trzcinowego. Honor i uczciwość, które zdobią P. Acharda, nie dozwoliły mu przyiąć tak obelżywych ofiar.

Z Konftantynopola d. 16 Lutego.

Nigdy tuteysza ftolica nie okazywała lepszego ducha, większey zgodności w zdaniach, i większego poświęcenia się i większych nadziei, iak gdy poftanowiono dalsze prowadzenie woyny. Ulemowie i ludzie woyskowi zupełnie są w zdaniu zgodni; przygotowania do woyny dzieią się z zadziwiaiącym pośpiechem; ludwisarnia ieft czynną; flota się uzbraia; robią namioty na mieysce utraconych w

bitwie pod Ruszczukiem. Do wszyftkich baszoftw rozesłano rozkazy przyspieszaiące nowy zaciąg i woyska z Azyi iuż znayduią się w drodze nad Dunay.

Z Budy d. 26 Marca.

Zapewniaią, iż pełnomocnicy Tureccy z kongressu Bukareftskiego odwołanemi zoftali.

Z Kopenhagi d. 11 Kwietnia.

Rządowa gazeta nasza zawiera z Gottenburga pod d. 25 Marca, co naftępuie:

Trzy pułki odebrały rozkaz do udania się w drogę; dwa przeznaczone są na czynienie służby pod czas odbywać się maiącego seymu w Oerebro, a trzeci na zmocnienie osady w Gottenburgu.

Z Neapolu d. 20 Marca.

Anglicy napaftuią ieszcze zawsze neapolitańskie brzegi: d. 4 b. m. wypłynęła angielska dywizya z armatnych szalup złożona z Messiny przeciw wiosce Melito, o pół mili drogi od Reggio leżącey. O godzinie 10 przed południem zaczęła ta flotyla rzucać bomby i grenaty do rzeczoney wioski, potem wysiedli na ląd żołnierze, rzucili się na chałupy wieśniakow, one złupili, a czego zabrać nie potrafili, potłukli. Widząc, że nie tylko z Reggio, ale i z innych ftron ciągną przeciw nim narodowe gwardye, powrócili na okręty. Pierwsza ucierała się walecznie z nieprzyiacielem przy wysiadaniu na ląd, ale dla przewyższaiącey liczby cofnąc się musiała, iednak wiele Anglikow trupem położyła. Tegoż dnia obrocili Anglicy swoy zamach przeciw miaftu Fermoli, które iuż byli napaftowali; lecz widząc odwagę w mieszkańcach, przeftali na działowym ogniu i oddalili się.

O skutkach wichru, który w nocy dnia 14 na 15 Marca powftał i aż do 16 przed południem trwał, nadchodzą zewsząd smutne doniesienia. Rozciągał się na całe króleftwo i wszędzie spuftoszenia poczynił.

Od granic Tureckich d. 18 Marca.

Prywatne lifty z Bukareftu donoszą, iż zerwane tam są wprawdzie układy o pokoy, ale znowu rozpoczęte bydź mogą. Rossya podać miała nowe podftawy do pokoiu. Pozoftanie się w tem mieście Tureckich pełnomocnikow po wypowiedzeniu nawet rozeymu, rozkaz zatrzymania w Fokszanach korpusu Czapana Oglu, który iako będący w niewoli miał poyśdź w głąb Rossyi, i inne okoliczności każą się domyślać, iż ieszcze czynione będą kroki do pokoiu. Do Multan i Wołoszczyzny przychodzą wprawdzie posiłki woyskowe, ale te składaią się powiększey części z świeżo wybranych w Litwie rekrutow. Dwie dywizye, które odebrały rozkaz powrocenia za Dniestr, idą pod Kamieniec podolski.

Z Madrytu d. 20 Marca.

Wczoray rowno z świtem wyftrzały z dział zwiaftowały miaftu naszemu rocznicę urodzin N. Króla. Z rana przyimował Król powinszowania od pierwszych urzędnikow ftanu i szlachty. W wieczor całe miafto było oświecone i w teatrze *de los Cannos de Peral* był bal maskowy. Municypalność tuteysza obchodziła ten dzień czynami dobroczynności.

Deputacye od ftanu mieyskiego i duchownego miafta Roquena miały szczęście d. 18 b. m. N. Królowi swóy hołd złożyć. J. K. Mość odpowiedział łaskawie tem deputacyom, iż poruszony ieft ich życzeniami,

iż od początku panowania swego nie przestaie czynić tego wszystkiego, co tylko przyłożyć się może do uszczęśliwienia iego ludow, i że niczego nie zaniedba, co tylko przyczynić się może, do zbawiennego tego celu. Potem pytał się o stan fabryk i rękodzielni tey prowincyi i wziął pod rozwagę podane mu od deputacyy sposoby do przywrocenia im dawney świetności.

Z Londynu d. 28. *Marca.*

(*Z Pism Francuzkich.*)

Nadeszłe dziś listy z Liwerpoolu donoszą, iż przytrzymano tam wszystkie amerykańskie okręty, aż do przybycia listow, których z Ameryki oczekuią.

D. 31 *Marca.* — Pomiędzy rządem i dyrekcyą wschodnio-indyyskiey kompanii zaszła ugoda, iż kompaniia trudnić się daley będzie sprawami rządowemi w wschodniey Indyi i zostawać w posiadłości kraiow, które niedawno w Azyi nabyte zostały.

Lord prezydent Londynu rozkazał na nowo podnieść cenę 4 funtowego chleba o 3 pence (15 gr.)

Trzy batalliiony woyska wsiadaią na okręty, dla udania się do Kanady w północney Ameryce.

Jenerał Maitland płynie iako rządca do Batawii.

Z Baltimoru d. 3 *Lutego.*

Rzekomy prorok Indyanow, który przez Jenerała Ziednoczonych stanow Harriston pobity był, wydany potem został, iak zapewniaią, woyskom Amerykańskim. Jest to Indyanin Shawanos, maiący około lat 40. Oyciec iego był naczelnikiem pokolenia Kiskupons; ma 50 letniego brata nazwiskiem Tekumseh, który wsławił się czynami woiennemi, ale prorok naymnieyszey nigdy nieokazał odwagi. Od 6ciu lat nauczał nowey religii, do którey mieszał moralność chrześciańską z dawnem bałwochwalstwem indyyskim. W chwili gdy Jenerał Harriston uderzył na niego, nie mogł zebrać więcey iak 250 ludzi. W mowił w swoich stronnikow, iż żadna kula amerykańska ich nie skaliczy, i że ciemna noc okryie Amerykanow, gdy tymczasem onym iasność przyświecać będzie. W tem zaufaniu postępowali Indyanie śmiało; ale doznawszy skutkow oręża amerykańskiego, zaczęli złorzeczyć prorokowi. Oddalił się na bok i zaczął się głośno modlić i zapewniał swe woyska, iż wkrótce doznaią skutkow iego modłow. Widząc Indyanie, iż żadne z przyrzeczeń się nie spełnia, zaczęli kupami uciekać, a Jenerał Amerykański miał tyle ludzkości, że ich nie kazał ścigać. Prorok uciekał naypierwszy tak szybko, iż nie myślał się zatrzymać, aż w posiadłości angielskiey; ale zdaie się, że własny brat i przyiaciele zdradzili go, związali mu ręce i wydali Amerykanom.

Z Berlina d. 18 *Kwietnia.*

D. 14 b. m. powrocił tu Krola Westfalskiego poseł przy dworze naszem, P. Linden, z swey podroży do Głogowa, a d. 15 Przybył tu Cesarsko-Austryacki przy dworze Duńskim, Baron Binder, z Kopenhagi. Tegoż dnia przeiechał tędy gońcem z Paryża do Petersburga Rossyyski jeneralny Konsul, Kawaler Łabeński.

D. 14 Królewski tayny Radca i pełnomocnik w Xięstwie Warszawskim, P. Zerboni di Sposetti, poiechał na powrot do Warszawy.

J. K. Mość raczył zatwierdzić przyswoienie między Dyrektorem kamery Grunthal i Radcą podatkow Siebmann i przyswoione mu Siebmanowi przyznać nazwisko i herb przyswaiaiącego oyca P. Grunthal.

DODATEK

DO No. 34.

GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 26. KWIETNIA 1812 Roku W NIEDZIELĘ

Z Peterzburga d. 27 Marca.

D. 19 b. m. wyszły ſtąd pułki gwardyi Imperatorskiey Ismaiłowski i Litewski, d. 21 pułki teyże gwardyi Przeobrażeński i Semonowski. J. J. Mość oświadczył W. Xciu Konſtantemu, tudzież dowodcom tych pułkow i wszyſtkim officerom za znalezienie 4 tych pułkow w dobrym zupełnie ſtanie swoie ukontentowanie, i rozkazał dać żołnierzom po funcie mięsa, kieluszku wodki i po rublu na drogę. J. J. Mość spodziewa się, iż pułk Litewski ſtanie się godnym należenia do korpusu gwardyi. Oſtatnie zaś dwa pułki, które świetny swoy początek winny gieniuszowi naywiększego z Monarchow (Piotra I.) utrzymuią zapewne na placu chwały dawną i właściwą Rossyyskiemu żołnierzowi chwałę.

Adjunkt Imperatorskiey akademii umieiętności, Kirchoff, wynalazł sposob wyciągania cukru z różnego gatunku zboż robionego krochmalu i podał Miniſtrowi oświecenia proby takowego cukru, wraz z opisaniem iego poſtępowania i korzyści, iakie z tego wynalazku wyniknąć mogą, gdy do powszechney doydzie wiadomości. J. J. Mość wyznaczył do zgłębienia tego wynalazku kommissyą, która gdy zdała mu pomyślną o tem sprawę, dał Adjunktowi Kirchoff nagrodę i rozkazał sposob ten robienia cukru ogłosić; wyznaczył oraz 10,000 rubli nagrody temu, który wynaydzie nayłatwieyszy sposob robienia z krochmalu z rosnących obficie w Rossyi roślin cukier i rafinowanie iego naymnieyszym kosztem do tego ſtopnia doprowadzi, ażeby nie uszedł w słodyczy trzcinowemu cukrowi, tudzież dokładny opis poſtępowania i naymniey kosztuiących sprzętow poda.

Rozmaite Wiadomości.

Oprocz nieregularney jazdy, którą do 100,000 podaią, wynosiło Rossyyskie woysko pod czas woyny 1805 roku: Gwardyy 13,103 głow, polowey i osadowey piechoty 317,110 głow, jazdy 54,022 głow, artyleryi 44,052, a inwalidow 13,920 głow.

Miaſto Peterzburg, które przed 100 lat było lichą mieściną, zawierało w 1784 roku 194,846 mieszkańcow. Od tego czasu bardziey ieszcze ludność iego się pomnożyła: bo w roku 1789 miało 1291 murowanych, a 2140 drewnianych domow, i 167,644 mieszkańcow. W roku 1800 miało 1605 murowanych, a 5935 drewnianych domow, i 186,676 mieszkańcow. W roku 1804 miało 2190 muromanych, a 5493 drewnianych domow, i 216,081 mieszkańcow.

Król Ferdynand i Królowa Karolina

w Sycylii, oddawszy, iak wiadomo, swoiemu synowi rządy, udali się dla poratowania zdrowia do Termini, miasta na uyściu rzeki tegoż nazwiska, o 24 mil włoskich (6 niemieckich) od Palermo leżącego. Łazienki w Termini bardzo dotąd są uczęszczane; lecz nie ma iuż nawet znakow z Himera i starożytnego Thermen, od którego Termini bierze nazwisko. Starożytni, którzy rownie iak nowożytni lubili cuda, lecz w wynalezieniu ich daleko byli dowcipnieyszemi, powiadali, iż Nimfy z porady Minerwy odkryły te wody, dla pokrzepienia Herkulesa w przechodzie przez Sycylią. Himera stała na drugim brzegu rzeki tegoż nazwiska, która teraz nazywa się także Termini, pół mili od teraźnieyszego miasta. Było one iednem z pierwszych miast wyspy. Annibal kazał go zburzyć mszcząc się za swego dziada, który pod nim pobity został i poległ.

Europeyskie kopalnie złota i srebra wydaią teraz rocznie około 7913 grzywien złota i 302,320 grzywien srebra, to iest Rossya 2680 grzywien złota, a 87,100 srebra; Szwecya 3 grzywny złota, 4500 srebra; Czechy 2400 grzywien srebra; Węgry 2600 grzywień złota, a 80,00 srebra; Siedmiogradzka ziemia 2500 grzywien złota, a 3000 srebra; Austrya 4560 grzywien srebra; Bawarya 118 grzywien złota, a 4109 srebra; Saxoniia 33000 grzywien srebra; Prussy 2460 grzywien srebra; Francya 7500 grzywien srebra; Westfaliia 10 grzywien złota, a 51700 srebra; Amerykańskie kopalnie wydaią rocznie 68,850 grzywien złota, a 4,480,900 srebra; Brazyliia sama 32000 grzywien złota; Mexyk 2,500,000 grzywien srebra.

Gdy Anglicy odciętemi od stałego lądu zostali, Malta stała się przytułkiem dla bogatych chorych Anglikow. Lekarz Domeier ogłosił w pismie swoim tę wyspę za dogodną dla zdrowia.

DONIESIENIA.

Podaie się ninieyszem do publiczney wiadomości, iż Trybunał Handlowy na dwa Departamenta, to iest: na Krakowski i Radomski, iuż uorganizowanym został, i posiedzenia swe w tymże samym domu, gdzie i Trybunał Cywilny Departamentu Krakowskiego, odbywa; wszystkie zatem strony interessowane maiace sprawy z iakiegokolwiek bądź handlu wypływaiące, do Sadu tegoż po wymiar Sprawiedliwości udawać się maią, wszelkie nawet spory, które między osobami iedynie z przemysłu utrzymuiącemi się, wynikaia, iak np. między Ludem wyznania Moyżeszowego, iako też i te sprawy, które przez Obywateli szczególnie rolnictwem trudniących się przeciwko Kupcom, lub iakimkolwiek bądź handlarzom, o niedopełnienie iakichkolwiek bądź między niemi zaszłych umow, lub z innego źrodła wypływaiących układow, formowane bydź maią; do tegoż Trybunału bezpośrednie, to iest bez poprzedniczego w Sądach Pokoiu stawania, iako w sprawach poiednaniu w tychże Sądach, na mocy Kodexu postepowania Sadowego Części I. Księgi II. Tytt. I. Art. 49 nie podległych, rownie do rzeczonego Trybunału iako do przyzwoitego Forum wnoszone, i tamże rozstrzygane bydź winny.

Obwieszczenie ninieysze po trzykroć w gazetach następnych Trybunał umieszczonem mieć chce, i uskutecznienie tego Kancellaryi swey poleca.

Działo się w Krakowie w mieyscu posiedzen Sadowych, na Sessyi, dnia dwudziestego Kwietnia, tysiąc ośmset dwunastego roku.

Jego Krol. Xiaż. Mości Trybunał Handlowy Departamentow Krakowskiego i Radomskiego.

Kubecki, Prezes.

Nielepiec, Pisarz.

Wydział Ekonomiczny Dobr i Lasow Narodowych, Departamentu Krakowskiego uwiadomia ninieyszem, iż gdy termin licytacyi Browaru Narodowego w Krakowie nad wisłą sytuowanego, w dniu 20 b. m. i r. bezskutecznie spełzł, z tego powodu zniżaiąc pretium fisci tegoż na złp. 2000, nowy powtornie w dniu 6 Maia b r. do licytowania oznacza termin. — Zyczący sobie przeto tegoż zadzierżawienia, zechcą się w dniu wyżey rzeczonym o godzinie 8 zrana w Biorze Wydziału Ekonomicznego, posiedzenie swe w kamienicy Nr. 116, ulicy Grodzkiey maiącego, znaydować, zaopatrzywszy się nie tylko w przyzwoitą kaucyą, ale nadto w Vadium 500 złp. wynoszące, który to Browar przez publiczną licytacyą, lub z wolney ręki więcey daiącemu na lat 6 wypuszczonym zostanie. — Kondycye zaś, w Biorze Wydziału tegoż oznaymione mieć sobie będą.

D. 2 Maia r. b. pomiędzy innemi dobrami będzie także w 6 letnią dzierżawę Woytostwo Olganow z roczną intratą 492 złp 29 gr. puszczone.— w Krakowie d. 20 Kwietn. 1812.

Komar.

Wydział Ekonomiczny Dobr i Lasow Narodowych Departamentu Krakowskiego ninieyszym uwiadomia, iż gdy licytacya dochodu z Przewozu na Wiśle pod zamkiem Krakowskim na rzecz Skarbu pobieranego w dniu 12 b. m. i r. bezskutecznie spełzła, z tego powodu zmnieyszaiąc cenę fiskalną na zł. pol. 2000 powtorną licytacyą w dniu 6 Maia r. b. naznacza; chęć przeto tegoż zadzierżawienia maiący, zechcą się w Biorze Wydziału Ekonomicznego posiedzenie swe w kamienicy Nr. 116 ulicy Grodzkiey maiącego w dniu wyżey rzeczonym o godzinie 8 zrana znaydować zaopatrzywszy się nie tylko w przyzwoitą kaucyą, lecz i w Vadium złp. 500 wynoszące, który to dochod z Przewozu przez publiczną licytacyą więcey ofiaruiącemu na rok ieden, zaczynaiąc od 1 Czerwca 1812 do ostatniego Maia 1813 roku wypuszczonym zostanie. — Kondycye tegoż każdego czasu w Biorze Wydziału Ekonomicznego okazane mieć będą. W Krakowie dnia 22 Kwietnia 1812 roku. *Komar.*

Po niegdy Klemensie Cywińskim rzeczy ruchome, to iest: srebro, suknie polskie i passy, naczynia żelazne, miedziane, cynowe, powozy, tudzież rożne sprzęty domowe i gospodarskie, sprzedawane będą przez publiczną licytacyą dnia 4 Maia i następuiących r. b. na Piasku w domu pod Nr. 9. — O czem niżey podpisany do licytacyi tey Rezolucyą Trybunału Cywilnego pierwszey Instancyi Departamentu Krakowskiego dnia 17 Kwietnia 1812 roku do liczby 1183 wypadłą delegowany, ninieyszym uwiadomia. — Dan w Krakowie dnia 24 Kwietnia 1812 roku.

Woyciech Olearski, Notaryusz D. K.

Dnia 27 Kwietnia 1812 roku o godzinie 9 ranney do 12, zaś po południu od 3 do 6 godziny przy Krakowie na Piasku w domu pod Nr. 73 ś. p. Jana Kantego Nadgłoskiego przez publiczną licytacyą sprzedawane będą więcey daiącemu za gotowe pieniądze w monecie srebrney Courant, różne meble, zegary, suknie polskie, passy złote, zwierciadła, landszafty, i poiazdy. Zyczący sobie tych nabycia na dzień i godzinę wzwyż zapraszaią się. W Krakowie dnia 15 Kwietnia 1812 roku.

Woyciech Alex. Skorczynski, Komor. Dep. Krak.

Z mocy Wyroku Sądu Pokoiu Wydziału Spornego, Powiatu i miasta Krakowa, Oddziału Drugiego, dozwalaiącego sprzedania fantow zastawnych Starozakonnego Ritter Natan zbiegłego, na satysfakcyą długu zł. pol. 556 w grubey monecie Courant Starozakonnemu Izaakowi Tiślowiczowi winnego, dnia 17 Marca roku bieżącego wydanego, dnia trzeciego Maia r. b. 1812 sprzedane zostaną o godzinie 9 rano przez publiczną licytacyą za gotowe pieniądze w żydowskim mieście przy Krakowie przy ulicy szerokiey pod liczbą 53 sytuowaney, następuiace Effekta: Binda z 18 rzędami perełek mnieyszych kałakuckich, tudzież większemi takiemiż wśrodku, z 32 rubinkami mnieyszych w tombak, a 6 sztuk, każda po pięć większych w złoto oprawnych z białym szmelcem, wysadzona; — Spodnica Atłasowa karmazynowa, z koronkami złotemi w różne kwiaty i siatkę wyrabianemi. Zyczący sobie nabydź takowych effektow, zechcą się w oznaczonym mieyscu i czasie znaydować. — Dan w Krakowie dnia 17 Kwietnia 1812 Roku.

Jan Nepomucen Franki, Komornik T. C. P. J. D. Kr.

W dobrach Zagorzu Powiecie Olkuskim, Departamencie Krakowskim, należących do JW. Jozefa Hrabi Mieroszewskiego znayduie się Baranow Hiszpańskich sto trzydzieści do sprzedania. — Cena tychże 60 sztuk po dziesięć dukatow w monecie srebrney. 40 sztuk po sześć dukatow. 30 sztuk po cztery dukatow. Życzący sobie tychże nabydź baranow, przed 24tym Czerwca r. b. niech się tam na mieyscu zgłoszą.

Ponieważ licytacya różnych ruchomości i bąbki w dniu 15 Marca r. b. w Wolbromie odbydź się maiąca dla słusznysh przyczyn do skutku nie doszła, ninieyszym przeto uwiadomia się, iż wyrzeczone effekta nie iuż w Wolbromie, lecz w Srzeniawce mila od Wolbroma w dniu 7 Maia r. b. o godzinie 11tey przed południem nay więcey daiącemu za gotową srebrną monetę sprzedawane będą. — Wszyscy przeto chęć kupna tychże effektow maiący w wspomnionym dniu i mieyscu stawić się zechcą. — Dan w Krakowie dnia 18 Kwietnia 1812.

Jan Kanty Kowalski, K. T. C. P. J. D. K.

Pisarz Trybunału Cywilnego Pierwszey Instancyi Departamentu Krakowskiego do wiadomości podaie, iż sprzedaż domu z przyległościami, browarem, suszarnią, rustem, murowanych, będących w Powiecie Krakowskim, na gruncie Smoleńsko przy Krakowie zwanym, do Kościoła pod tytułem Bożego Miłosierdzia tamże na Smoleńsku fundowanego dziedzicznym, pod liczbami 181 i 182 wystawionych, do Parafii Kościoła w Krakowie pod tytułem Wszystkich Swiętych należących. — Realności te są Ur. Marcina Home na Smoleńsku pod liczbą 182 mieszkaiącego własnością, które sprzedane będą na Instancyą UUr. Antoniego i Franciszki Ledźwińskich małżonkow, mieszkaiących w Krakowie w ulicy Swiecka zwaney, pod liczbą 348 zamieszkanie u Ur. Antoniego Kłossowskiego Patrona Trybunału Cywilnego Pierwszey Instancyi Departamentu Krakowskiego sobie obieraiących, a to na zaspokoienie summy zł. pol. 2445 z prowizyą. — Protokuł przyaresztowania przez Ur. Burgrabiego Kowalskiego dnia 23 Marca roku 1811 sporządzony. — Kopiia tegoż dłużnikowi Marcinowi Home, druga zaś w Sądzie Pokoiu zostawiona, a wpisany w Akta Hippotetyczne dnia 17 Kwietnia roku 1811 Vol. I. na karcie 5 pod liczbą 2 tudzież w Kancellaryi Trybunału dnia 10 Czerwca 1811 roku, i o tym wszystkim został dłużnik Marcin Home uwiadomiony. — Stan tych realności i warunki sprzedaży, złożone są przez Patrona Ur. Antoniego Kłossowskiego, sprzedaż ninieyszą popieraiącego, w Kancellaryi Pisarza Trybunału Cywilnego Pierwszey Instancyi Departamentu Krakowskiego. — Ogłoszenie zbioru warunkow iuż trzy razy nastąpiło, i termin do przysądzenia przygotowawczego, to iest w dniu 26 Maia r. b. 1812 na Audyencyi wyżey wyrażonego Trybunału o godzinie dziewiątey z rana iest wyznaczony. — Cena tych realności iest zł. pol. 2078 gr. 14 w srebrney monecie. — Uwiadomiaią się oraz niniey szemi Wierzyciele Hippotetyczni tych realności, co do mieysca zamieszkania nie wiadomi. — W Krakowie dnia 11 Kwietnia 1812.

Sykłowski, Pisarz.

Niżey podpisany J. K. X. Mości Powiatu Jędrzeiowskiego, Departamentu Krakowskiego Pisarz Aktowy, do publiczney podaie wiadomości, iż na mocy zlecenia Wys. Trybunału Cywilnego I. Instancyi Departamentu Krakowskiego z dnia 16 miesiąca i roku bieżącego do liczby 1292 wydanego, ruchomości po ś. p. Ignacym Radońskim, w srebrze, porcellanie, kosztownych meblach, w mosiądzu, miedzi, blasze, żelazie, strzelbie, sukniach, bieliznie cienkiey do chodzenia, stołowey i pościelney, w pościeli, w szkle Czeskim pięknie rzniętym, w powozach, staiennych sprzętach, w skórach, w drewnianych domowych, i browarnych naczyniach, w Xięgach, w koniach, bydle, owcach, Trzodzie pozostałe, we wsi Dębinie, za Węgleszynem, niedaleko Oxy położoney, przez publiczną licytacyą, która na dniu 30 Kwietnia r. b. o godzinie 9tey zrana początek swoy weźmie, za gotowy pieniądz w monecie kurs w kraiu maiącey, bez którego zapłacenia rzecz zalicytowana wydaną nie będzie, sprzedawane będą. — Dan w Jędrzeiowie dnia 18 Kwietnia 1812 roku.

D. on. Winc. Ferr. Kosieradzki.